

Pierwszy list św. Klary do św. Agnieszki Praskiej

¹Czcigodnej, świętej dziewicy, pani Agnieszce, córce najdostojniejszego i najjaśniejszego króla czeskiego, ²jej wszędzie poddana i sługa Klara, służka Jezusa Chrystusa i *nieużyteczna* (por. Łk 17, 10) służebnica pań żyjących za klauzurą klasztoru św. Damiana, wyraża swe całkowite oddanie oraz szczególne życzenie *osiągnięcia chwały* (por. Syr 50, 5) szczęścia wiecznego.

³Szlachetna sława waszego świętego postępowania i życia dotarła nie tylko do mnie, ale rozeszła się chwalebnie prawie po całym świecie; *cieszę się* z tego *w Panu* bardzo *i raduję* (por. Ha 3, 18); ⁴nie tylko ja sama mogę się z tego cieszyć, ale i wszyscy, którzy służą lub pragną służyć Jezusowi Chrystusowi. ⁵Dlatego chociaż mogliście bardziej od innych zażywać przepychu, zaszczytów i godności świata, i mogliście z wielką chwałą prawnie poślubić przestawnego cesarza, jak odpowiadała waszej i jego dostojności, ⁶odrzuciliście to wszystko, a całą duszą i sercem obraliście raczej najświętsze ubóstwo i niedostatek materialny, ⁷biorąc sobie Oblubieńca szlachetniejszego rodu, Pana Jezusa Chrystusa, który wasze dziewictwo zachowa zawsze nieskalane i nienaruszone.

⁸Kochając Go, jesteście czysta, dotknąwszy, staniecie się jeszcze czystsza, przyjmąwszy, jesteście dziewicą.

⁹Jego potęga jest większa, szlachetność wyższa, spojrzenie piękniejsze, miłość słodsza i cały wdzięk wytworniejszy.

¹⁰On już was wziął w swoje objęcia, pierś waszą ozdobił drogimi kamieniami, w wasze uszy włożył bezcenne perły, ¹¹a całą przystroił ślicznymi, jaśniejącymi klejnotami i uwieńczył głowę *złotą koroną mającą znak świętości* (Syr 45, 14).

¹²A więc, najdroższa siostrzo, albo lepiej, pani godna wszelkiego szacunku, jesteście oblubienicą, matką i siostrą Pana mego Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 11, 2; Mt 12, 50), ¹³niezwykle wyróżnioną sztandarem nienaruszonego dziewictwa i najświętszego ubóstwa, bądźcie dzielną w świętej służbie rozpoczętej z gorącej tęsknoty za ubogim Ukrzyżowanym; ¹⁴*wycierpiał* On za nas wszystkich mękę *krzyżową* (por. Hbr 12, 2) i *wyrwał nas spod władzy księcia ciemności* (por. Kol 1, 13), który nas trzymał skutych kajdanami z powodu grzechu Adama. I tak *pojednał nas* (por. 2 Kor 5, 18) z Bogiem Ojcem.

¹⁵O błogostawione ubóstwo! Ono miłujących je serdecznie obdarza wiecznymi bogactwami.

¹⁶O święte ubóstwo! Kto je posiada i pragnie go, temu Bóg przyrzeka *królestwo niebieskie* (por. Mt 5, 3) i niewątpliwie daje chwałę wieczną i życie błogostawione.

¹⁷O miłe Bogu ubóstwo! Jego towarzystwo raczył sobie ponad wszystko obrać Jezus Chrystus, który władał i włada niebem i ziemią, który *przemówił i wszystko powstało* (por. Ps 33, 9).

¹⁸Mówi On: *Lisy mają nory, niebieskie ptaki gniazda, a Syn Człowieczy, to jest Chrystus, nie ma na czym oprzeć głowy* (Mt 8, 20), *lecz skłoniwszy głowę, oddał ducha* (J 19, 30).

¹⁹Jeśli więc tak wielki Pan zstąpił w łono Dziewicy, chciał się okazać w świecie wzgardzony, biedny i ubogi (por. 2 Kor 8, 5), ²⁰aby ludzie ubodzy i biedni, bo dotkliwie odczuwający brak pokarmu niebieskiego, stali się w Nim bogaci przez posiadanie królestwa niebieskiego. ²¹Cieszcie się bardzo *i radujcie* (por. Ha 3, 18), niech was napełnia ogromne wesele i radość duchowa. ²²Wzgarda świata podobala się wam przecież bardziej niż zaszczyty, ubóstwo bardziej niż bogactwo doczesne, gromadzenie *skarbów* nie na ziemi, *lecz w niebie*, ²³*gdzie ani rdza, ani mól nie niszczy, a złodzieje nie wykopują i nie wykradną* (Mt 6, 20), ²⁴i zasłużyliście sobie dobrze na miano *siostry, oblubienicy i matki Syna Najwyższego Ojca* (por. 2 Kor 11, 2; Mt 12, 50) i chwalebnej Dziewicy.

²⁵Zrozumieliście, wierzę w to mocno, że Pan obiecuje i daje *królestwo niebieskie* tylko ubogim (por Mt 5, 3), bo jeśli się kocha rzeczy doczesne, traci się owoce miłości. ²⁶*Nie można przecież służyć Bogu i mamonie, bo albo jednego się kocha a drugiego nienawidzi, albo jednemu się służy a drugim wzgardzi* (por. Mt 6, 24). ²⁷Wiecie, że człowiek ubrany nie może walczyć z nagim, bo łatwiej powalić na ziemię tego, kogo jest za co uchwycić, wiesz przy tym, że nie można się ubiegać o chwałę na tym świecie i królować z Chrystusem na tamtym, ²⁸i łatwiej jest *wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogaczowi dostać się do nieba* (por. Mt 19, 24). ²⁹Dlatego odrzuciliście ubranie, to znaczy bogactwo doczesne, aby w ogóle nie dać się zwyciężyć temu, który z wami walczy i aby po wąskiej drodze i przez *ciasną bramę* móc wejść do królestwa niebieskiego (por. Mt 7, 13-14).

³⁰Jest to naprawdę wielka i godna pochwały zamiana: opuścić dobra doczesne dla wiecznych, wystużyć sobie dobra niebieskie zamiast ziemskich, za jedno *otrzymać sto* i posiadać *szczęśliwe życie wieczne* (por. Mt 19, 29).

³¹Dlatego z *miłości do Chrystusa* (por. Flp 1, 8) uważałam za stosowne, jak tylko mogę, pokornie prosić i błagać waszą dostojność i świątobliwość: ³²*bądźcie mężną w świętej służbie, wzrastajcie z dobrego w lepsze, z cnót w cnoty* (por. Ps 84, 8), aby Ten, któremu służycie całym stęsknionym sercem, raczył wam udzielić upragnionej nagrody.

³³Usilnie was jeszcze proszę w Panu, jak tylko mogę, pamiętajcie o mnie, waszej *nieużytecznej* (por. Łk 17, 10) służebnicy, i o innych oddanych wam siostrach, przebywających ze mną w klasztorze, w *świętych waszych modlitwach* (por. Rz 15, 30), ³⁴abyśmy z waszą pomocą mogły zasłużyć na miłosierdzie Jezusa Chrystusa i wraz z wami cieszyć się wiecznym oglądaniem Boga.

³⁵Zostańcie z Bogiem i *módlcie się za mnie* (por. 1 Tes 5, 25).

Drugi list św. Klary do św. Agnieszki Praskiej

¹Córkę *Króla królów*, służebnicę *Pana panujących* (por. Ap 19, 16; 1 Tm 6, 15), godną oblubienicę Jezusa Chrystusa, a przeto szlachetną królową, panią Agnieszkę, ²pozdrawia Klara, *nieużyteczna* i niegodna służebnica ubogich pań, i życzy jej nieustannego życia w najwyższym ubóstwie.

³Dziękuję Dawcy łask, od którego zgodnie z wiarą pochodzi *każde dobro i wszelki dar doskonały* (Jk1, 17), że przyozdobił cię takim blaskiem cnót i wstawił oznakami tak wielkiej doskonałości, ⁴że jako gorliwa naśladowczyni *Ojca doskonałego* (por. Mt 5, 48) stałaś się doskonałą, aby Jego *oczy nie widziały w tobie nic niedoskonałego* (por. Ps 135, 16).

⁵Jest to doskonałość, dzięki której sam Król złączy się z tobą w komnacie niebieskiej, gdzie w wielkiej chwale zasiada na gwiazdzistym tronie, ⁶ponieważ zlekceważyłaś dostojeństwo królestwa ziemskiego i ofiarowane małżeństwo z cesarzem wydało ci się za mało godne, ⁷zostałaś gorliwą zwolenniczką najświętszego ubóstwa i w duchu wielkiej pokory i najzarliwszej miłości poszłaś *śladami* Tego (por. 1 P 2, 21), który cię przyjął jako oblubienicę.

⁸Wiem, że jesteś bogata w cnoty, wystrzegam się więc rozwlekłego pisania, aby cię nie męczyły zbyt długimi słowami, ⁹choć tobie żadne słowo nie wydaje się zbyt długie, jeśli może przynieść ci pociechę. ¹⁰*Jedno jest konieczne* (Łk 10, 42) i to jedno kładę ci do serca, przez miłość Tego, któremu się oddałaś *na świętą* i miłą *ofiarę* (por. Rz 12, 1); ¹¹pamiętaj o swym postanowieniu jak druga Rachel i miej zawsze przed oczyma swą zasadę: przestrzegaj, czego przestrzegasz, czyń, co czynisz, *i nie ustawaj* (por. Pnp 3, 4), ¹²lecz krokiem szybkim i lekkim, nie urażając stopy, żeby nie przyłgnał do niej nawet pył, ¹³podążaj bezpiecznie z radością, ochotczo i ostrożnie ścieżką szczęśliwości.

¹⁴Nikommu nie wierz, z nikim się nie zgadzaj, kto by cię chciał oderwać od tego postanowienia, kto by ci *był zgorzeniem* (por. Rz 14, 13) w drodze, *abyś spełniła swe śluby wobec Najwyższego* z taką doskonałością, z jaką cię powołał Duch Pański (Ps 50, 14).

¹⁵Abyś w tym mogła bezpieczniej kroczyć *drogą przykazań* Pańskich (por. Ps 119, 32), trzymaj się rady czcigodnego naszego Ojca, brata Eliasza, ministra generalnego; ¹⁶ceń ją wyżej nad rady innych i uważaj za najdroższy skarb.

¹⁷A jeśli będzie ci kto mówił co innego lub dawał inne rady szkodliwe dla twojej doskonałości, niezgodne z twoim boskim powołaniem, to mimo należynej czci, nie słuchaj jego rady, ¹⁸lecz, uboga dziewico, obejmij ramionami ubogiego Chrystusa.

¹⁹Patrz na Niego, który dla ciebie został wzgardzony; stań się dla Niego wzgardzona na tym świecie i idź za Nim. ²⁰Dostojna królowo, twój Oblubieniec, *najpiękniejszy spośród synów ludzkich* (Ps 45, 3), stał się dla twego zbawienia najluchszym z ludzi, był wzgardzony, zbity, *poraniony przez biczowanie* (por. Mt 19, 20; 27, 26) na całym ciebie i zmarł wśród męczarni na krzyżu; wpatruj się w Niego, rozmyślaj o Nim, uwielbiaj i staraj się Go naśladować.

²¹Jeśli będziesz z Nim cierpieć, *będziesz z Nim królować* (por. Rz 8, 17; 2 Tm 2, 12); jeśli będziesz dzielić z Nim ból, będziesz dzielić radość; *jeśli będziesz umierała z Nim na krzyżu męczeńskim* (por. 2 Tm 2, 11), będziesz mieszkała z Nim w niebie (por. Ps 110, 3) *w chwale świętych*, ²²a imię twoje zostanie zapisane w *księdze życia* i będziesz sławna wśród ludzi (Ap 3, 5). ²³Dlatego będziesz miała wieczny udział w chwale królestwa niebieskiego zamiast rzeczy ziemskich i przemijających, w dobrach wiecznych zamiast krótkotrwałych i żyć będziesz na wieki wieków.

²⁴Żegnaj, siostrzo i pani najdroższa ze względu na Pana twego Oblubieńca, ²⁵i staraj się w swych pobożnych modlitwach *polecać Panu* (por. Dz 14, 22) mnie i moje siostry. Cieszymy się z dobra wszystkiego, które Pan sprawia w tobie swą łaską. ²⁶Jak najserdeczniej polecaj nas również swoim siostram.

Trzeci list św. Klary do św. Agnieszki Praskiej

¹Najczcigodniejszej w Chrystusie pani i spośród śmiertelnych najbardziej godnej miłości siostrze Agnieszce, rodzonej siostrze króla Czech, a obecnie *siostrze i oblubienicy* najwyższego Króla nieba (por. Mt 12, 50; 2 Kor 11, 2), ²Klara, pokorna i niegodna służka Chrystusa i służebnica pań ubogich, życzy radości zbawienia i wszystkiego dobrego, czego tylko można pragnąć od *Dawcy zbawienia* (por. Hbr 2, 10).

³Wiadomości o twoim zdrowiu, szczęśliwym położeniu i o pomyślnych postępach w rozpoczętym biegu dla osiągnięcia *nagrody* niebieskiej (por. Flp 3, 14) napętniają mnie wielką radością. ⁴Raduję się tym bardziej w Panu, bo znam ciebie i uważam, że cudownie uzupełniasz braki moje i innych siostr w naśladowaniu ubogiego i pokornego Jezusa Chrystusa.

⁵Naprawdę mogę się cieszyć i nikt nie może mnie takiej radości pozbawić, ⁶ponieważ osiągnęłam to (por. Pnp 3, 4), czego pragnęłam pod niebem; widzę bowiem, jak wsparta cudowną siłą mądrości pochodzącej od samego Boga, odnosisz niespodziane i niewypowiedziane zwycięstwo nad przebiegłością *chytrego wroga* (por. Rdz 3, 1), nad zgubną pychą natury ludzkiej i nad próżnością zwodzącą serca ludzkie. ⁷Widzę, że pokorą, cnotą wiary i ramionami ubóstwa obejmujesz nieporównany skarb ukryty w roli świata i serc ludzkich, skarb, którym można zdobyć Tego (por. Mt 13, 44), który z niczego uczynił wszystko (por. J 1, 3). ⁸I, że użyję słów samego Apostoła, uważam cię za pomocnicę samego Boga, niewysłowionego, która podnosi upadające członki Jego Ciała (por. 1 Kor 3, 9; Rz 16, 3).

⁹Któż więc może mnie powstrzymać, abym się nie radowała z tak przedziwnych radości? ¹⁰*Ciesz się zatem zawsze w Panu* (por. Flp 4, 4) i Ty najdroższa, ¹¹i nie pozwól, by cię ogarnęła chmura goryczy, o pani, w Chrystusie najmiłsza, *wesele aniołów i korono siostr* (por. Flp 4, 1). ¹²Wpatruj się umysłem w zwierciadło wieczności, wznies duszę *do blasku chwały* (por. Hbr 1, 3), ¹³przyłóż serce *do obrazu boskiej istoty* (por. Hbr 1, 3) i przez kontemplację *cała się przemieniaj w obraz* samego bóstwa (por. 2 Kor 3, 18), ¹⁴abyś i ty odczuła to, co odczuwają przyjaciele kosztując *ukrytej słodyczy*, zachowanej od początku przez Boga dla tych, którzy Go miłują (por. Ps 31, 20; 1 Kor 2, 9). ¹⁵Omiń wszystkie sidła, w które w tym zwodniczym i niespokojnym świecie uwikłani są jego ślepi miłośnicy, i całym sercem pokochaj Tego, który się cały oddał dla twej miłości. ¹⁶Jego piękność podziwiają słońce i księżyc; Jego nagrody są bezcenne i *nieziemnie wielkie* (por. Ps 145, 3); ¹⁷mówię o Synu Najwyższego, którego Dziewica porodziła i po narodzeniu dziewczicą pozostała.

¹⁸Do tej najśodszej Matki przylgnij; porodziła Ona Syna, którego *niebiosą nie mogły ogarnąć* (por. 3 Krl 8, 27), ¹⁹a Ona zamknęła Go i nosiła w swym maleńkim, świętym, dziewiczym łonie.

²⁰Kogóż nie przejmuję zgrozą przebiegłość wroga ludzkości, który blichirem krótkotrwałych i złudnych zaszczytów usiłuje zniszczyć to, co jest większe od nieba? ²¹Oto wiadomo, że łaska Boża przewyższa wartością wszystko i że przez łaskę dusza wiernego człowieka jest większa od nieba, ²²bo niebiosą ze wszystkimi stworzeniami *nie mogą objąć* Stwórcy (3 Krl 8, 27), tylko dusza wierna jest Jego *mieszkaniami* i siedzibą (por. J 14, 23), a to jedynie przez miłość, której pozbawieni są bezbożni. ²³Prawda bowiem mówi: *Kto Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca Mego i Ja będę go miłował* (J 14, 21), *i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać* (J 14, 23). ²⁴Jak więc Najświętsza chwalebna Dziewica cieleśnie Go piastowała, ²⁵tak i ty, *idąc Jego śladami* (por. 1 P 2, 21), zwłaszcza pokory i ubóstwa, możesz Go niewątpliwie zawsze piastować duchowo w czystym i dziewiczym ciele; ²⁶*możesz ogarnąć* Tego, który i ciebie, i *wszystko ogarnia* (por. Mdr 1, 7; Kol 1, 17); możesz posiadać to, co w porównaniu z każdym przemijającym posiadaniem na tym świecie będziesz posiadała trwalej. ²⁷Mylą się w tym niektórzy królowie i królowe tego świata, ²⁸bo choć ich pycha dosięga nieba, a ich głowy dotykają chmur, będą w końcu zapomnieni jak śmietnik.

²⁹W sprawie, którą poleciłaś, abym ci wyjaśniła, myślę, że powinnam odpowiedzieć twojej miłości; ³⁰chodzi o święta, które, jak sądzę, i tobie są drogie, co do nich chwalebny nasz Ojciec Franciszek specjalnie nas upominał, abyśmy je uświetniały urozmaiceniem potraw. ³¹Niech się dowie zatem twoja roztropność, że z wyjątkiem słabych i chorych, które z jego polecenia mamy, o ile możliwości, wyróżniać pod względem pożywienia, ³²żadna z nas zdrowych i mocnych nie powinna jadać innych potraw tylko postne, zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne; ³³co dzień mamy pościć z wyjątkiem niedziel i Bożego Narodzenia, kiedy powinnyśmy się posilać dwa razy na dzień. ³⁴Również w zwykłe czwartki post jest dozwolony i jeśli która nie chce pościć, nie jest do postu zobowiązana. ³⁵My jednak zdrowe pościmy codziennie, z wyjątkiem niedziel i Bożego Narodzenia.

³⁶W każdą zaś Wielkanoc, jak mówi pismo św. Franciszka, i w uroczystości Najświętszej Maryi i świętych Apostołów nie jesteśmy również obowiązane do postu, chyba że te święta wypadną w piątek; ³⁷i jak powiedziano, my, które jesteśmy zdrowe i mocne, jadamy zawsze potrawy postne.

³⁸A ponieważ nasze *ciało nie jest ze spizu, ani siły nasze nie są jak skała* (por. Hi 6, 12), ³⁹przeciwnie, jesteśmy kruche i skłonne do wszelkiej słabości cielesnej, ⁴⁰dlatego proszę cię, najdroższa, powstrzymaj się mądrze i roztropnie od nieroztropnej i niemożliwej surowości w postach, którą, jak wiem, zaczęłaś stosować, i proszę cię, ⁴¹abyś żyjąc chwaliła Boga (por. Iz 38, 19; Syr 17, 27),

oddawała Panu *cześć* rozumną (por. Rz 12, 1) i aby ofiara twoja była zawsze *zaprawiona solą roztropności* (por. Kpł 2, 13; Kol 4, 6).

⁴²Bądź zdrowa w Panu, jak i ja bardzo sobie życzę być zdrową, i pamiętaj zarówno o mnie, jak i o moich siostrach w świętych modlitwach.

Czwarty list św. Klary do św. Agnieszki Praskiej

¹Połowie swej duszy, skarbnicy miłości szczęśliwej i serdecznej, sławnej królowej, oblubienicy Baranka, wiecznego Króla, pani Agnieszce, swej najdroższej matce i córce wybranej spośród wszystkich, ²Klara, niegodna służka Chrystusa i służebnica *nieużyteczna* (por. Łk 17, 10) Jego służebnic, przebywających w klasztorze św. Damiana w Asyżu, ³zasyła pozdrowienie i życzy, by mogła ze wszystkimi świętymi dziewicami *śpiewać nową pieśń* przed tronem Boga i Baranka i *wszędzie Mu towarzyszyć* (por. Ap 14, 3-4).

⁴O *matko* i córko, *oblubienico* Króla wszystkich wieków, nie dziw się, że nie pisałam do ciebie tak często, jakby tego i twoja i moja dusza pragnęła; ⁵nie sądz, że osłabł nieco ogień słodkiej miłości ku tobie w sercu twej matki. ⁶Przeszkodą były znane niebezpieczeństwa dróg i brak postaćców. ⁷Teraz zaś, pisząc do ciebie, oblubienico Chrystusa, cieszę się i przeżywam *duchową radość* z tobą (por. 1 Tes 1, 6), ⁸że jako druga święta dziewica, Agnieszka, pożegnałaś wszystkie próżności światowe i poślubiłaś *Baranka niepokalanego* (1 P 1, 19), *który gładzi grzechy świata* (J 1, 29).

⁹Szczęśliwy naprawdę ten, komu dane jest dostać się na świętą ucztę, aby przyłgnąć całym sercem do Tego, ¹⁰którego piękność podziwiają nieustannie wszystkie błogosławione zastępy niebieskie.

¹¹Miłość ku Niemu ubogaca, wpatrywanie się w Niego odświeża, Jego dobroć napędza, ¹²Jego słodycz darzy pełnią, pamięć o Nim słodko oświeca, ¹³Jego woń wskrzesi zmarłych, Jego widok chwalebny uszczęśliwi wszystkich mieszkańców Jeruzolimy niebieskiej, ¹⁴*bo jest On blaskiem wiecznej chwały* (Hbr 1, 3), *jasnością wieczystej światłości i zwierciadłem bez skazy* (Mdr 7, 26).

¹⁵W to zwierciadło co dzień wpatruj się, o królowo, *oblubienico* Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 11, 2), i ciągle w nim twarz swoją oglądaj, ¹⁶abyś cała, wewnątrz i zewnątrz, tak się przyozdobiła i *otoczyła różnorodnością* (Ps 45, 10), ¹⁷kwiatami i strojem wszystkich cnót, jak przystoi, córko i najdroższa oblubienico najwyższego Króla. ¹⁸W tym zaś zwierciadle jaśnieje błogosławione ubóstwo, święta pokora i niewymowna miłość, jak to z łaską Bożą będziesz mogła w nim całym oglądać.

¹⁹Zwróć, proszę, uwagę na początek tego zwierciadła, mianowicie, na ubóstwo położonego w *żłobie i owiniętego w pieluszki* (por. Łk 2, 12). ²⁰O przedziwna pokoro, o zdumiewające ubóstwo! ²¹Król aniołów, *Pan nieba i ziemi* złożony w żłobie (por. Mt 11, 25)! ²²W środku zaś zwierciadła rozważaj pokorę, przy tym błogosławione ubóstwo, niezliczone trudy i udręki, które wycierpiał dla odkupienia rodzaju ludzkiego. ²³Przy końcu tego zwierciadła oglądaj niewymowną miłość, z jaką chciał cierpieć na drzewie krzyża i umrzeć na nim śmiercią ze wszystkich najhaniebniejszą.

²⁴Dlatego samo zwierciadło, zawieszona na drzewie krzyża, zachęcało przechodzących do tych rozważań, mówiąc: ²⁵*o, wy wszyscy, którzy przechodzicie drogą, przyjrzyjcie się i zobaczcie, czy jest boleść podobna do tej, co Mnie przytłacza* (Lm 1, 12); ²⁶wołającemu i żalącemu się odpowiedzmy jednym głosem i jednym duchem, jak sam mówi: *Stale je rozważa i wzdycha z miłości dusza moja* (Lm 3, 20). ²⁷Te rozważania niech rozpalają w tobie coraz mocniejszy ogień miłości, o królowo Króla niebieskiego! ²⁸Rozważaj również niewysłowione Jego radości, bogactw i wieczną chwałę ²⁹i wzdychaj z nadmiernej tęsknoty i miłości serca; wołaj: ³⁰*Pociągnij mnie do siebie, pobiegniemy za wonnością olejków Twoich*, Oblubieńcze niebieski (por. Pnp 1, 3)! ³¹Pobiegnę i nie ustane, aż *wprowadzisz mnie do sali biesiadnej*, ³²aż położysz mi lewą rękę pod głowę, a prawica obejmie mnie szczęśliwą, i *złożysz uszczęśliwiający pocatunek na ustach* moich (Pnp 2, 4. 6; 1, 1).

³³W czasie tych rozważań o twojej bardzo biednej matce; ³⁴wiedz, że jesteś mi najdroższa ze wszystkich i że błogosławioną pamięć o tobie *wypisałam* na zawsze *na tablicy* mego serca (por. Prz 3, 3; 2 Kor 3, 3).

³⁵Cóż mam ci jeszcze napisać? Niech umilknie w miłości ku tobie język ciała, a niech mówi język ducha. ³⁶O błogosławiona córko, mojej miłości do ciebie język ciała w żaden sposób nie potrafi w pełni wyrazić; wypowiada tylko częściowo to co czuję. ³⁷Proszę cię, przyjmij łaskawie i z prostotą te słowa i dostrzeż w nich przynajmniej to uczucie gorącej miłości macierzyńskiej, jakie co dzień żywię dla ciebie i twoich córek, i polecaj im serdecznie mnie i moje córki w Chrystusie. ³⁸Córki moje, zwłaszcza dziewica roztropna Agnieszka, nasza siostra w Panu, polecają się tobie i twoim córkom, jak tylko mogą.

³⁹Do widzenia, najdroższa córko z twoimi córkami, przed tronem *chwały wielkiego Boga* (por. Tt 2, 13); módlcie się za nas (por. 1 Tes 5, 25).

⁴⁰Najdroższych naszych braci, *Amata, miłego Boga i ludziom* (Syr 45, 1), i Bonagura, którzy przyniosą ci ten list, polecam jak tylko mogę twojej miłości. Amen.

List św. Klary do Ermentrudy z Bruges

¹Najdroższej siostrze Ermentrudzie, Klara z Asyżu, pokorna służka Jezusa Chrystusa, zasyła pozdrowienie i życzy jej pokoju.

²Dowiedziałam się, o najdroższa siostrze, że z pomocą łaski Bożej wyrwałaś się szczęśliwie z błota świata; ³cieszę się z tego i gratuluję ci, cieszę się również, że wraz z twoimi córkami idziesz dzielnie ścieżką cnoty.

⁴Najdroższa, bądź wierna do śmierci Temu, któremu złożyłaś przyrzeczenie; On ci *włoży* na głowę *wieniec życia* (por. Jk 1, 12).

⁵Nasz *trud* na ziemi jest krótki a *nagroda* – wieczna (por. Mdr 10, 17; Syr 18, 22); niech cię nie niepokoi zgiełk świata (por. 1 Kor 7, 31), który *przemija jak cień* (por. Hi 14, 2); ⁶próżne obrazy zwodniczego świata niech cię nie oszukują, na syk piekła zatkaj uszy i jego zakusy dzielnie odpieraj; ⁷przeciwności znoś chętnie, a pomyślność niech cię nie wynosi; ta bowiem domaga się wiary, tamte wiarę usuwają; ⁸*dochowaj* wiernie, co *Bogu ślubowałaś* (por. Ps 76, 12), a On sam wynagrodzi.

⁹O najdroższa, spoglądaj w niebo, które nas zaprasza, *weź krzyż* i idź za Chrystusem (por. Łk 9, 23), który nas poprzedza, ¹⁰albowiem przez Niego *wejdziemy do Jego chwały* po wielu *różnych utrapieniach* (Dz 14, 21). ¹¹Z całego serca kochaj Boga (por. Pwt 11, 1; Łk 10, 27) i Jezusa (por. 1 Kor 16, 22), Jego Syna, za nas grzesznych ukrzyżowanego; niech pamięć o Nim nie opuszcza nigdy twoich myśli. ¹²Rozmyślaj ciągle o tajemnicach krzyża i o boleściach *Matki stojącej* (por. 19, 25) pod *krzyżem*. ¹³Módl się i czuwaj zawsze (por. Mt 26, 41; 2 Tm 4, 5).

¹⁴*Dzieło*, które dobrze zaczęłaś, *prowadź* wytrwale do końca i *spełniaj służbę* (por. 2 Tm 4, 5. 7), której się podjęłaś w świętym ubóstwie i szczerzej pokorze.

¹⁵Nie lękaj się, córko, Bóg *wierny we wszystkich swoich słowach i święty we wszystkich swoich dziełach* (Ps 145, 13) ześle na ciebie i na wszystkie twoje córki swoje błogosławieństwo. ¹⁶On będzie waszym najlepszym pomocnikiem i pocieszycielem; jest naszym Odkupicielem i nagrodą wieczną.

¹⁷*Módlmy się* do Boga *za siebie nawzajem* (Jk 5, 16); Jeśli bowiem każda z nas będzie wzajemnie dźwigać *brzemień miłości*, łatwo *wypełnimy prawo Chrystusowe* (Ga 6, 2). Amen.

